Rok IV. Środa dnia 31 Maja 1922 roku. №. 122.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Przerwanie polsko-sowieckich stosunków handlowych.

Zamknięcie granicy.

Z Wołoczysk donoszą, że bolszewicy zupełnie zamknęli granice dla ruchu towarowego nietylko w Wołoczyskach, ale na całej linji polsko-ukraińskiej granicy. Równocześnie władze sowieckie zarządziły, że zezwolenia na przewóz towarów z Polski do Rosji Sowieckiej i na Ukrainę Sowiecką udzielane będzie wyłącznie tym tylko kooperatywom i organizacjom sowieckim, które na to uzyskają specjalne zezwolenie Sowieckiej Misji Handlowej w Warszawie, przyczem Misja ta ma kontrolować i akceptować ceny towarów polskich.

Olbrzymie cła prohibicyjne.

Towary przewożone z Polski mają podlegać opłacie celnej, której wysokość, bardzo charakterystyczną, już ogłoszono. Cła mają być płacone przez firmy sowieckie w złocie lub innej walucie wedle faktycznego kursu złota. Cła te mają charakter prohibicyjny i ochrony „dla handlu rosyjskiego", jak brzmi ogłoszenie sowieckie, a w rzeczywistości dla niemieckiego przemysłu i handlu. Widać to choć by z tego, że cło to wynosi dla niektórych towarów przeszło 100 proc. ich wartości. Są zaś towary, od których cło wynosi 300 proc. ich wartości. Np. funt pończoch ma być oclony kwotą 300 tys. marek polskich. Wogóle manufaktura jest oclona najwyższem cłem, a opłaty celne skierowane są przeciwko przemysłowi łódzkiemu.

Pół miljarda obrotu w dwóch dniach.

Równocześnie w Wołoczyskach zlikwidowano Wniesztorg i popłacono przeważnie firmom polskim należytości. Jednak przed ostatecznem zamknięciem granic i ukończeniem likwidacji Wniesztorgu w ubiegły czwartek i piątek Podwołoczyska były widownią olbrzymiego zjazdu przedstawicieli kupców ukraińsko-sowieckich i niebywałego dotąd ruchu handlowego. Przedstawiciele różnych kooperatyw przybyli w liczbie kilkudziesięciu z Kijowa, Charkowa, Winnicy i innych miejscowości i w ciągu dwóch dni zakupili towarów za pół miljarda marek.

Trzy polskie firmy tylko skredytowały ych w dniach tych towarów za 200 miljonów marek. Kupowano przeważnie parafinę, kosy, mydło, manufakturę i sacharynę. Gdy w sobotę zamknięto granicę Podwołoczyska jakby wymarły.

Firmy polskie zatrzymały zakupy nowych towarów, nie wiedząc czy i kiedy ruch na nowo się rozpocznie. Wiele towarów bolszewicy mogą otrzymać tylko z Polski. Władze sowieckie twierdzą, że ruch będzie wzmożony za 10—14 dni.

Uprzywilejowanie Niemców.

Według innych wiadomości jednak zarządzenia te stoją w związku z traktatem w Rapollo. Według tych wiadomości w Kijowie i innych miastach Ukrainy Sowieckiej powstało już około półtora tysiąca niemieckich firm handlowo przemysłowych, które stopniowo obejmują wszystkie gałęzie handlu i przemysłu. Towary idą przez Lidę i Rewel, przyczem cło ma być bardzo niskie, aby towary wytrzymały konkurencję polską. Licząc się z możliwością przemytnictwa przez granicę polską bolszewicy w wielu punktach granicznych zaprowadzają silny nadzór, równocześnie zaś ogłaszają surowe kary na przemytników.

Spadek cen towarów.

W związku z zamknięciem granic dla handlu z Rosją nastąpił we Lwowie spadek cen niektórych towarów i brak popytu. Spadły mianowicie w cenie manufaktura i parafina, której kilogram niedawno jeszcze kosztował 325 mk., dziś kosztuje 295 mk. Ze strony kupców i przemysłowców podnoszą się głosy, aby wezwać Rząd do uregulowania tych stosunków i zawarcia traktatu handlowego z Sowietami.

Naświeższe wiadomości

Ludendorff podburza do nowej wojny.

BERLIN, 30.5. (tel. wł.) Z okazji uroczystości wojskowych w Bawarji przemówił między innymi i Ludendorff, który powiedział, że Niemcy, wstępując w okres wojny, nie były dosyć silne i zjednoczone. Niemcy zmobilizowały w początkach wojny tylko 54 procent, a Francja 82 procent swych sił.

Nieużycie pełnej siły zbrojnej, pacyfikacja i pojednawczość są tylko jedyną winą Niemców w wojnie światowej.

Argumenty powyższe najlepiej oświetlają tendencję Ludendorffa, który nie przestaje jeszcze podburzać do nowej wojny.

Trocki znowu się odgraża.

HANNOWER, 30.3 (tel. wł.) Trocki został mianowany chorążym komunistycznej szkoły wojennej. Miał on się wyrazić że jeszcze w tym roku musi czerwona armja wykazać swą siłę i gotowość bojową(!?)

Łotwa walczy z komunizmem.

RYGA, 30. 5. (Tel. wł.) Tutejsza policja polityczna aresztowała wszystkich członków zarządu związku zawodowego robotników transportowych za czynną działalność komunistyczną. Przeprowadzono rownież rewizję w redakcji wydawnictwa „Głos Oświaty", gdzie znaleziono dużą ilość odezw komunistycznych.

Najazd Niemców na Rosję.

Spółka akcyjna niemiecko-bolszewicka.

RYGA, 30. 5. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że ukonstytuowało się tu niemiecko rosyjskie towarzystwo akcyjne z kapitałem 30 miljardów marek niemieckich. Połowę kapitału akcyjnego wnieśli niemcy, a mianowicie Stinnes, Krupp i Powszechne Towarzystwo Elektryczne (A. E. G.), drugą połowę akcji posiada „Wniesztorg" i „zownarchoz".

Spółka ma na celu zjednoczenie w swoich rękach surowców, hut oraz zakładów metalurgicznych.

Wiadomości polityczne.

Niemcy zdecydowały się płacić.

Wczoraj odbyła się narada gabinetu Rzeszy, która zajmowała się odpowiedzią Niemiec na notę komisji reparacyjnej. — Ostatecznie przyszło do porozumienia w zapatrywaniach między dr. Wirthem a ministrem Hermesem. Gabinet uchwalił przyjąć propozycję ułożone w Paryżu, za podstawę odpowiedzi niemieckiej, która zostanie jutro wysłaną do Paryża.

Zjazd organizacji hakatystycznych.

W Prusach Wschodnich rośnie hakatyzm z każdym dniem. Niemiecki Schutzbund, w którego skład wchodzą przeszło 100 organizacji i do którego należy około 20 miljonów niemców odbywa swe zgromadzenie doroczne w tym roku od 28 maja do 20 czerwca w Prusach Wschodnich. Już wczoraj zjechało się kilkaset osób do Iławy. W mowach powitalnych domagano się stanowczości w polityce niemieckiej.

Obranie Prus Wschodnich za miejsce obrad nie jest przypadkowe. Pozostaje ono w związku z pobytem tam marszałka Hindenburga.

Objęcie G. Śląska.

Termin znów odłożono.

Termin objęcia G. Śląska przez władze polskie musi być odroczony. Przyczyną są trudności, jakie wyłoniły się w pertraktacjach o tę sprawę z rządem niemieckim. Niemcy twierdzą, że notyfikacja o dokonanych ratyfikacjach układu polsko-niemieckiego nie upoważnia jeszcze strony polskiej do wszczynania kroków w celu objęcia przyznanej Polsce części G. Śląska. Wobec konieczności przezwyciężenia tych trudności kazuistycznych, wojska polskie wkroczą na G. Śląsk prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie czerwca.

Czas odnowić prenumeratę

Ciekawe wiadomości.

— Międzynarodowa taksa telegraficzna ma być znacznie podwyższona, z powodu spadku franka papierowego w stosunku do złotego.

— W roku 1921 skazano w Niemczech 124,968 osób warunkowo na karę więzienia. Z tych warunkowo skazanych 3,716 osób znów stanęło przed sądem.

— W Dreźnie aresztowano oddawna poszukiwanego oszusta międzynarodowego niejakiego Meszarosa, który okradł banki niemieckie na sumę kilkunastu milj. mk. niem.

— W Londynie rozegrano matche bokserski między championem Francji Carpentierem i Larisem — mistrzem Anglji. Zwyciężył Carpentier.

— W Nowej Kaledonji rząd wprowadza kulturę kartofli.

— Klub aeronautyczny w Szwajcarji dostał propozycję od Rosji sowieckiej, by i ten kraj wziął udział w konkursach międzynarodowych.

Ameryka—Częstochowie.

Po wyjściu okupantów i odzyskaniu przez Polskę niepodległości, fundacja dla dzieci Europy Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, na czele którego stoi p. Herbert Hoower, doskonale zdała sobie sprawę z tej nędzy i głodu pośród dzieci polskich, które wytworzyła wojna światowa.

W celu ratowania dzieci, była wysłana do Polski specjalna Misja, z Amerykan wyłącznie złożona. Misja ta miała tylko jeden cel podstawowy: pomagać i współpracować z tymi ludźmi dobrej woli w Polsce, którzy chcą nieść pomoc niedokarmionym i źle odzianym dzieciom. Rozporządzając olbrzymiemi sumami, Misja sprowadzała do Polski z Ameryki żywność i odzież. Wydawała ona 1 i pół miljona dolarów miesięcznie na żywność, nie wliczając w to odzieży, której ogólny koszt dosięgał w roku 1920 do 4-ch miljonów dolarów. Misja rostoczyła swe opiekuńcze skrzydła nad 1400 miastami i wsiami polskiemi, dokarmiała 1300000 dzieci i matek karmiących. W samej tylko Częstochowie od początku działalności Misji do roku 1921 było dokarmione 20000 dzieci corocznie, w roku 1921 dokarmiono 19000 dzieci, w roku bieżącym dokarmia się 9000 dzieci.

Misja ta stworzyła w Częstochowie „Kroplę Mleka", ambulatorjum dla dzieci, szpital i przytułek położniczy. Oprócz dożywiania dzieci, wydawania odzieży, wydawała mleko, wyprawki dla noworodków, mydło, lekarstwa i tran. Obecnie zaś, zwijając swą działalność, zabezpieczyła stworzone przez się instytucje subwencje finansowe na 5 lat. Magistrat Częstochowy ze swej strony wyasygnował na dożywianie 7 miljonów mk., na „Kroplę Mleka" 1 i pół miljona i na Kolonje letnie 1 miljon mk.

Z tych kilku przytoczonych cyfr widać, jak olbrzymią pomoc okazała Polsce Ameryka. Więzy braterstwa obu narodów, powstałe z czasów Tadeusza Kościuszki, zostały ściśle zaciśnięte wspaniałomyślną pomocą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Obecnie, likwidując swą tak wspaniałą działalność na terenie Polski, Misja zorganizowała lotne odczyty z dziedziny hygieny dziecka.

Dr. Wł. Kahl.

Kronika.

Odznaczenie częstochowianina. W dniu wczorajszym w Adjutanturze generalnej Naczelnego Wodza w Warszawie udekorowany został Krzyżem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych por. w. r. 27 p. p., p. Wacław Gogut, który walczył w szeregach Legjonu Puławskiego.

Por. Gogut był jednym z pierwszych Polaków, którzy w r. 1914 wystąpili zbrojnie do walki z najazdem niemieckim i wspomniane odznaczenia otrzymał za ujawnione bohaterstwo w walkach w latach 1914 i 1915.

Dodać należy, że por. Gogut jako zdemobilizowany oficer jest obecnie współwłaścicielem kina „Legun".

Przed podwyższeniem płac urzędniczych. Pod przewodnictwem min. Michalskiego odbyła się w ministerstwie skarbu całodzienna konferencja dyrektorów departamentów tegoż ministerstwa, w sprawie podwyższenia pensji urzędników państwowych, wynalezienia źródła na pokrycie tychże, również zajmowano się kwestją polityki podatkowej i zwinięcia prac, zmierzających do wcześniejszego przygotowania preliminarza budżetowego na r. 1923.

Wycieczka kooperatystów. Wczoraj przybyła do Częstochowy wycieczka kooperatystów z Warszawy w liczbie 14-tu osób, którzy ukończyli kursy spółdzielcze w Warszawie.

Ze zjazdu zrzeszeń urzędniczych. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie Zjazd zrzeszeń urzędniczych mający na celu omówienie sprawy płac urzędniczych.

Podczas obrad przybył p. Kamieński, min. spraw wewn. W imieniu rządu złożył on oświadczenie, iż dążeniem rządu jest stała regulacja uposażenia urzędników, która nastąpi już 1 lipca b. r., nadto za czerwiec zostały przyznane pewne dodatki. Nastrój zgromadzonych był naogół bardzo nieprzychylny dla dotychczasowej działalności rządu.

Na zjazd przybyły również delegacje pracowników poczt i telegr. z oświadczeniem, iż przyłączają się do akcji, zaznaczając, że na swoim kongresie uchwalili strajk, o ileby do 1 lipca sprawa uposażenia nie została przez rząd rozstrzygnięta w sposób zadawalający.

W wyniku obrad, które trwały bez przerwy cały dzień, powzięto rezolucję, domagającą się od rządu zapewnienia takich warunków, któreby wystarczyły na zaspokojenie potrzeb ich oraz ich rodzin.

Rezolucji z groźbą strajku ewentualnego nie uchwalono, lecz zawezwano prezydjum komisji porównawczej, aby podjęła najenergiczniejsze kroki — celem przeprowadzenia tych żądań w najkrótszym czasie i zwołało nowy zjazd tych delegacyj zrzeszeń urzędniczych celem przeprowadzenia ostatecznych uchwał.

Ze szpitala. Obecnie w szpitalu znajduje się 85-iu chorych.

Chleb znów droższy!

Na konferencji komisji cennikowej w starostwie przy udziale delegatów właścicieli piekarń, postanowiono podnieść cenę chleba do 90 mk. za funt.

Z pobytu lotnego oddziału propagandy hygjeny. Bawiący w Częstochowie w ciągu kilku dni, lotny oddział propagandy rozwinął u nas bardzo ożywioną działalność, zaznajamiając dziatwę, młodzież i osoby starsze z podstawowemi zasadami hygjeny. Wydatną pomoc okazali oddziałowi propagandy miejscowi lekarze. Wczoraj w hotelu „Polonia" lekarze miejscowi żegnali gości, którzy udali się własnym wagonem do Łodzi

Rachuba czasu. „Dziennik Ustaw" w Nr. 36 z dn. 22 b. m. ogłasza następującą ustawę z dn. 11 maja r. b. o rachubie czasu:

Art. 1. Doba zaczyna się legalnie w momencie dołowania słońca średniego w południku 15 na wschód od Greenwisch. Godziny doby liczy się albo od początku do końca doby, albo też od początku do jej połowy, a następnie od połowy do końca doby, odróżniając godziny jednoimienne słowami po północy (ppn.) i po południu (ppd.).

Art. 2. Legalna rachuba czasu obowiązuje wszystkie władze i urzędy państwowe i samorządowe.

Art. 3. Zegary, znajdujące się w miejscach publicznych, z wyjątkiem zegarów słonecznych, powinny wskazywać czas odpowiednio do art. 1 niniejszej ustawy z rzetelnością w rozumieniu art. 10 i 11 dekretu o miarach z d. 8 lutego 1919 roku. (Dz. pp. Nr. 15. poz. 211), wyznaczoną rozporządzeniem min. przem. i handlu.

Art. 4. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się wszystkim ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 czerwca r. b. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej. W dniu 31 lipca tegoż roku zegary należy cofnąć o godz. 12 w nocy na godz. 11 ppd., względnie z 24 na 23, godziny liczyć należy jako 11-ta ppd., względnie 23-ą.

(—) Marszałek (podpis): Trąmpczyński

(—) Prezes ministrów — (podpisano):

Antoni Ponikowski.

Danina. Termin płatności daniny od lokali mieszkalnych, handlowych i przemysłowych upływa dn. 18 b. m. Przeciw tym, którzy do dnia tego nie wpłacą daniny, zastosowane będą najostrzejsze środki egzekucyjne z doliczeniem 50 proc. kary oraz kosztów egzekucyjnych.

Zebranie Zw. Lud. Nar. W ub. niedzielę odbyło się zebranie członków Koła Związku Lud.-Nar. dzielnicy „Kule". Przemówienie, na temat „Położenie kościoła katolickiego w Polsce", wygłosił p. W. Jabłoński. Licznie zebrani członkowie i goście—sympatycy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali przemówienia, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Omawiane były również inne sprawy z chwili bieżącej.

Kongres Wojewódzki Zw. Lud.-Nar. W dniu 11 czerwca b.r. odbędzie się w Łodzi Kongres Wojewódzki Związku Ludowo-Narodowego.

Sekretarjat Powiatowy Zw. L. N w Częstochowie prosi pp. członków Związku i mężów zaufania pragnących wyjechać na ten kongres, aby raczyli zgłosić się po informacje do biura Sekretarjatu (III aleja nr. 62 m. 4) w godzinach przyjęć.

Biuro Sekretarjatu otwarte we wtorki, środy i piątki od godz. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od g. 9 i pół—11 r.

Zebranie kolejarzy. Dziś o g. 7 w. w lokalu Sekr. Pow. Zw. Lud.-Nar. III aleja nr. 62 m. 4 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła miejscowego Polskiego Związku Kolejowców.

Niepodjęte miljony. Wykaz numerów, wygranych miljonówek i sprzedanych w Warszawie, których posiadacze dotąd nie zgłosili się, przedstawia się jak następuje:

Nr. 2.154 313 wylosowany dn. 1-go października ub. r.

Nr. 2.486 758 wylosowany dn. 18 go lutego b. r.

Nr. 4.589.735 wylosowany dnia 15-go kwietnia b. r.

Nr. 0.188.747- wylosowany dn. 26-go listopaka 1921 r. i sprzedany w Tarnowie.

Dlaczego? Dlaczego Urząd pocztowy otwierany jest o godz. 9 m. 10 rano, a nie według obowiązujących godzin.

Nie udało się. Nocą z 26 na 27 maja b. r. wtargnęli nieznani sprawcy do kasy tow. akc. Erbe w Zawierciu i usiłowali dokonać kradzieży. Zdołali już nawet wyłamać żelazne ściany kasy i tylko małej chwili brakowało do tego, by znaleźli się w posiadaniu miljonów. Spłoszył ich jeden z urzędników, który w lokalu urzędował. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi komisarz Stupnicki.

Pożar. We wsi Porąbka spłonął dom drewniany, kryty słomą, należący do wdowy Jadwigi Musiałowej. Straty wynoszą kilkaset tys. mk.

Z dnia.

OPINJA.

Raz zapytałem pewnego młodziana
Jaką opinją cieszy się Zet w świecie,
A młodzian na to:
— Zet?.. hm... proszę Pana,
Jest to.. szubrawiec, wszystkim znany przecie!

— Co zrobił złego?—pytam znów zdziwiony,—
Jakąż to drogą człek ten w życiu kroczy?
A młodzian odparł:
— Zet—na wszystkie strony
Śmie ludziom... prawdę mówić prosto w oczy!!

(Eszet).

Łagodny piorun. W ub. piątek, o g. 5 po poł., w Ząbkowicach podczas burzy piorun uderzył w niskie drzewo oliwkowe.

Piorun strzaskał drzewko i nabawił strachu sąsiadów, niewyrządzając pozatym żadnej większej szkody.

Fałszywie posądzona. Przed kilku dniami doniósł „Kurjer" o aresztowaniu Władysławy Klimkiewicz, zam. przy ul. Kościuszki nr. 65, oskarżonej o kradzież palta, wartości 250 tys. mk. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że oskarżenie Klimkiewiczowej, przez Antoniego Kłaczyńskiego było bezpodstawne i fałszywe. K. kierowała zemsta osobista. Sprawę powyższą zajęła się prokuratorja.

Żądania. Robotnicy zatrudnieni w Rzeźni miejskiej, przed kilku tygodniami domagali się 50 i 100 proc. podwyżki, lecz dotychczas sprawa ta nie została załatwiona, wobec czego ma odbyć się konferencja pomiędzy delegatem Chrześcijańskich Zw. Zaw. i Zarządem Rzeźni.

Zebranie w „Ognisku". W sali „Ogniska Robotniczego" odbyło się w ub. niedzielę zebranie członków Stow. robotników chrześcijańskich. Obradom przewodniczył p. Stanios. Pierwszy zabrał głos ks. Patrzyk, patron Stow. omawiając sprawę urlopów robotniczych. W dalszym ciągu rozpatrywane sprawy bieżące. Po przemówieniach przewodniczący zebranie zamknął.

Kradzieże. Katarzynie Polasińskiej, zam. w Niwce gm. Kamyk, pow. częstochowskiego, która będąc na jarmarku w Częstochowie skradziono jej z koszyka jedną kwartę masła, wartości mk. 1450. O kradzież oskarżony jest Kałma Goldberg, zam. przy ulicy Nadrzecznej nr. 78. Protokuł przesłano do Sądu Pokoju 1 Okr.

Na szkodę Józefy Norek, zam. w Rakowie przy ul. Wesołej nr. 22, z zamkniętej komórki za pomocą urwania kłódki skradziono 6 kur, wartości mk. 12000. Dochodzenie prowadzi się.

Przez funkcjonarjuszy II komisarjatu Pol. P., został zatrzymany Leonard Marcinkowski, zam. przy ul. Krakowskiej 10, który niósł około 10 funtów bawełny pochodzący z kradzieży w fabryce „Częstochowianka".

Feliksowi Dobosz, zam. przy ul. Długiej (Raków) niewiadomy sprawca skradł z kieszeni marynarki dowód osobisty, paszport rosyjski, oraz różne kwity i 100 mk. gotówki.

ZE SPORTU.

Częstochowa—Kraków.

Z zawodów przyjacielskich Klubu Sportowego „Częstochowa" z drużyną „Victoria" w Sosnowcu.

W dniu 25 maja b. r. wyjechała drużyna piłki nożnej nowozałożonego Klubu Sportowego „Częstochowa" do Sosnowca, celem rozegrania zawodów z tamtejszą „Victorią". Zawody rozpoczęły się o godz. 5 m. 10 przy sprzyjającej pogodzie. Grę rozpoczęła „Victoria", ostro atakując „Częstochowę" i przerzucając odrazu grę

pod bramkę przeciwnika, lecz dzielna obrona odrzuca śmiałe natarcie „Victorji". „Victoria" jednak atakuje dalej i już w 5-ej minucie strzelu pierwszego goala na swą korzyść. Niedługo po rozpoczęciu, bo w 8-ej minucie strzela, prawy łącznik, goala drugiego. I zdawać by się mogło, że drużyna „Częstochowy" stracona; jednak nie upadła na duchu, zabiera się energicznie do atakowania „Victorji" i już w 12-ej minucie uzyskuje, strzałem p. Piwowarczyka, pierwszą bramkę dla „Częstochowy". Podniesieni tem na duchu nasi, zaczynają atakować silniej, tak, że w 14-ej minucie ostrym strzałem p. Stafieja. 2-gi stosunek zdobytych wyrównują I od tej chwili gra toczy się zmiennie, to pod bramką „Częstochowy", to pod bramką „Victorji". Do końca pierwszej połowy strzela „Victoria" dwa ostatnie goale, z których jeden niezasłużenie policzony został przez nierutynowanego i mało obznajmionego z zasadami gry, sędziego, za punkt właściwie zdobyty. W pierwszej połowie „Częstochowa" prowadziła grę pod słońce. Druga połowa daje dla naszych lepsze korzyści, silniejsze tempo i ambicja prowadziła ich coraz częściej pod bramkę „Victorji", która dzięki swej zmienionej obronie, nie straciła więcej punktów. Druga połowa, to widoczna prawie przewaga naszych, obfitująca w wiele ładnych momentów, tak pod bramką naszych, jak też i „Victorji". Ostatecznie gra się kończy wynikiem 4:2 z korzyścią dla „Victorji". Przegrana naszych, to wynik złego stanu boiska, nieudolność i nieświadomość zasad gry tamtejszego sędziego (lewy atak stale robił spalone) oraz pierwszy występ naszej drużyny, niezgranej jeszcze i debiutującej z przeciwnikiem od kilku lat ćwiczonym.

I drużyna Kl. Sport. „Częstochowa" wystąpiła w nast. składzie: Pp. Łęgosz, Donajski, Plucik, Dolt, Stafiej I, Zajdler, Stafiej II, Piwowarczyk, Dudek i Kamiński.

Drużyna nasza, to jedyni prawie godni reprezentanci sportu naszego miasta, to też pamiętać oni winni, że im przypada w udziale krzewienie i szerzenie sportu u nas. Oni powinni być przykładem tej racjonalnej i zdrowej dziedziny sportu, powinni wnieść weń kulturę, a ćwiczeniem i ciągłą pracą przynosić dla miasta korzystne wyniki, którymi moglibyśmy się chlubić i daleko je głosić. Pierwsza tą porażka, niech będzie dla nich memento, a sądzimy, że przyszłość da takie wyniki, iż będziemy mogli śmiało powiedzieć, że sport w Częstochowie ma godnych reprezentantów. Na dalszą drogę tej wytrwałej pracy, ku podniesieniu i krzewieniu tężyzny fizycznej naszej młodzieży, zasyłami im serdeczne „Szczęść Boże".

Polska bije Szwecję.

Mecz footbalowy między reprezentacyjną drużyną Polski i Szwecji, rozegrany onegdaj w Sztokholmie w słynnym stadjonie olimpijskim, zakończył się tryumfem Polski 2:1.

Jest to pierwsze zwycięstwo Polski w zawodach międzypaństwowych. Znaczenie sukcesu podnosi fakt, że drużyna polska pokonała najlepszych graczy kraju, słynnego w całym świecie z wyrobienia sportowego i bardzo wysoko postawionej kultury fizycznej.

Wiadomość o zwycięstwie sztokholmskiem jest najradośniejszym faktem w dziejach sportu polskiego.

Zdaleka i zbliska.

— **Wykopaliska.** We wsi Wyspa pow. Rohatyn, w ubiegłym miesiącu w jarze głębokim na 13 m. usunął się brzeg i odsłonił szkielet mamuta.

Rozkopu podjęła się ekspedycja naukowa, złożona z profesorów d-ra Semiradzkiego, dr. Kozłowskiego i d-ra Łomnickiego. W majątku Suchostaw, pow. Husiatyn, odkopano przy robotach polnych wielką ilość urn, garnków i pieców, pochodzących wedle orzeczenia profes. dr. Kozłowskiego z epoki celtyckiej. Wykopaliny świadczą o istniejącej tam kiedyś osadzie celtyckiej.

Władysław Mickiewicz w Krakowie. Wczoraj o godz. 6 wiecz. w sali uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość złożenia hołdu synowi Adama Mickiewicza, zainicjowana przez koło polonistów uniwersytetu Jagiellońskiego. Aulę wypełniły po brzegi tłumy młodzieży akademickiej oraz publiczność. Młodzież akademicka gorąco witała Władysława Mickiewicza, wręczając mu u wejścia do Collegjum Novum bukiet kwiatów, Akademik Bielecki w słowie wstępnem podniósł znaczenie Mickiewicza jako pierwszego romantyka polskiego oraz złożył hołd synowi wieszcza. Po wygłoszeniu przez artystów teatrów kilku utworów Mickiewicza, nastąpiły produkcje wokalne chóru akademickiego. Uroczystość zakończył przemówieniem prof. Kallenbach, który w gorących słowach dziękował Władysławowi Mickiewiczowi za przybycie do Krakowa.

Władysław Mickiewicz odjechał dziś z Krakowa do Warszawy o godz. 6 m. 30 rano, żegnany na dworcu kolejowym przez wice prezydenta m. Sarego, profesorów uniwersytetu i młodzież uniwersytecką.

— **Redaktor gadzinówki przed sądem.** Pos. Głąbiński, prez. sejmow. Klubu Zw. Lud. Nar., wezwał przed sąd marszałkowski pos. Marjana Dąbrowskiego, właściciela i redaktora „Ilustr. Kurj. Codz."—za oszczercze artykuły w sprawie stanowiska pos. Głąbińskiego wobec monopolu tytoniowego.

Pos. Głąbiński zaprosił jako arbitra—ze swej strony—ludowca p. Anusza.

— **Niezwykły wypadek.** W ubiegły piątek zdarzył się w Gęsiorkach na Pomorzu niezwykły wypadek. Podczas burzy uderzył piorun w jeden dom folwarczny kryty słomą. Nie wyrządziwszy domowi żadnej prawie szkody, grom wleciał kominem do mieszkania i okrążywszy wszystkie pokoje opuscił dom przez dziury wybite w ścianach i jednem oknem, rozbiwszy trzy szyby. Meble zostały lekko uszkodzone, obrazy i lustro zdruzgotane. W kuchni była właśnie zajęta żona rob. Stankiewicza, trzymając małe dziecko na ręku. Opodal bawiło się drugie dziecko z małem koźlęciem. Otóż grom, zabiwszy koźlę na miejscu, skaleczył kobietę dosyć poważnie, dzieci zaś zostały nietknięte. Obok kuchni znajdowała się matka owej kobiety i grzała się przy kominku. Oprócz lekkiego zranienia i przestrachu nie doznała również szwanku. Jej córka natomiast uległa silnemu wstrząśnieniu nerwowemu.

(—) **Gdzie się wydaje 80000 koron dziennie.** Jedno z pism wiedeńskich podaje, ile kosztuje utrzymanie dzienne w jednej z pierwszorzędnych miejscowości w Alpach austrjackich. Na zapytanie, skierowane do pensjonatu odpowiedziano w następujący sposób: mieszkanie 30 000 koron dziennie, jeżeli zajmuje je pojedyńcza osoba, dodaje się jeszcze 25 pr., czyli około 10,000 koron. Podatek gminny wynosi 30 pr., a więc 15 000 koron. Utrzymanie dzienne w pensjonacie 10,000, a blizna 150 koron. Razem więc 74,150 koron dziennie. Do tego dodać należy koszty codziennych kąpieli wraz z opłatą miejską około 1,650 koron. Jeżeli gość pozatem napije się dobrego wina i da służbie napiwki, może liczyć na 80 t. koron dziennego wydatku. Po kilku tygodniach miłego pobytu w owym pięknym hotelu alpejskim, gość wyda parę miljonów. Zakrawa to prawie na bajkę..

Rozmaitości.

(—) **Główna wygrana 30 miljardów rubli.** Na dochód głodujących mas rosyjskich urządzoną będzie w tych dniach w Rosji sowieckiej wielka loterja. Cena jednego losu wynosi 500 tys. rubli, główna zaś wygrana trzydzieści miljardów rubli.

(—) **Konne wyścigi w „czerwonej" Moskwie.** Po pięcioletniej przerwie, w Moskwie wznowiono wyścigi konne. Władze sowieckie zmuszone były przywrócić ten sport „burżujski", aby choć w ten sposób rozproszyć przygnębienie, panujące w Rosji pod „błogosławionemi" rządami komisarzów ludowych.

Publiczność podążyła tłumnie na jako tako uporządkowany tor wyścigowy, pomimo to, że wejście na trybuny kosztowało miljon rubli.

Obroty totalizatora sięgały liczb astronomicznych. Panie zjawiły się w strojach najmodniejszych. Orkiestra czerwonej armji, przygrywająca na placu wyścigowym, rozpoczęła swe produkcje „Międzynarodówką", poczem nastąpiły marsze i tańce.

Nowa burżuazja sowiecka współzawodniczyła z arystokratami administracji bolszewickiej w rozrzucaniu pieniędzy. To też sowiecka „Prawda" skarży się melancholijnie, że takiego zbytku nie widziano nawet za czasów carskich.

Doniosłe odkrycie naukowe.

Czy tkanki mózgowe mogą żyć po śmierci człowieka?

Amerykański instytut Rockefellera zrobił doniosłe odkrycie naukowe z dziedziny biologji. Profesor tego instytutu Carrel posiada części mózgu człowieka, który umarł przed dziesięciu laty. Mózg ten dotąd jeszcze żyje. Dr. Carrel, którego odkrycie było podane niedawno w wątpliwość, wykazał przed zebranem audytorjum lekarzy prawdziwość swych słów. Komórki mózgowe są odżywiane sztucznie specjalną masą odżywczą. To wspaniałe doświadczenie otwiera szerokie perspektywy przed badaczami i lekarzami. Można się spodziewać, iż w niedalekiej już przyszłości ludzie chorzy na mózg, staną się uleczalnemi przez usunięcie części chorych i zaszczepienie na ich miejsce zdrowych części po ludziach umarłych.

(—) **Śniadanie w Paryżu — obiad w Londynie.** Lotnictwo święci z dniem każdym nowy tryumf. Zdarzają się wprawdzie jeszcze stosunkowo dość częste katastrofy, opłacane życiem ludzkiem, lecz to nie odstrasza zdobywców powietrza od przedsiębrania coraz śmielszych prób w kierunku doprowadzenia lotnictwa do doskonałości.

Angielski major lotnik Blake planuje przedsięwzięcie zakrojone na największą w tej dziedzinie. Zamierza on na kilka tygodni rozpocząć lot naookoło świata.

Odważny amator dokonał niedawno próby, którą można nazwać rekordem w zakresie szybkiego przebywania przestrzeni międzymiastowych.

Oto 1-go b. m. wzniósł się rano w Londycie, przeleciał nad kanałem La Manche, wkrótce był w Paryżu, gdzie zjadł śniadanie, poczem wrócił również drogą powietrzną do Londynu na obiad.

Po południu znów odbył wycieczkę na swym aparacie do Paryża, spożył tam podwieczorek i na kolację wrócił powrotnie do Londynu.

(—) **Książe szachistów w Paryżu.** W hall'u redakcji „Petit Parisien" w Paryżu odbył się turniej księcia szachistów, Raula Jose Capablanca z 39 przeciwnikami.

Capablanca jest hawańczykiem z pochodzenia i pierwsze miejsce wśród potentatów szachowych zajął po Emanuelu Laskerze.

W dużej sali ustawiono w podkowę stoły, a na nich szachownice, przy których usiedli przeciwnicy Capablanka. Byli wśród nich oficerowie, minister pełnomocny, inspektor policji sądowej, akademik, znany komedjopisarz francuski Alfred Capus, znana szachistka amerykańska miss Raffray i in.

P. Capablanca stawał przy każdej szachownicy, robił po parę posunięć i przechodził do następnej. O jedenastej pobił już 12 przeciwników. Nagle ogłoszono, że p. Pape, antykwarjusz, wygrał partję. Była to jedyna wygrana na 38. Obecni powitali ją oklaskami—jako że przyjemnie widzieć zwyciężonym zwycięzcę. Ale już o 12 i pół Capablanca dał mata reszcie przeciwników.

ZEBRANIE.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia p.p. Członków, że zebranie Ogólne sprawozdawcze odbędzie się w d. 11 czerwca r. b. w lokalu Stowarzyszenia o godz. 5-ej po pol. z następującym porządkiem dziennym:

1) otwarcie zebrania i wybór prezydjum
2) odczytanie protokółu z poprzedniego ogólnego zebrania
3) Sprawozdanie z działalności St. K. P. i zatwierdzenie budżetu na okres następny
4) Wnioski Zarządu
5) Wybory Władz
6) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 ej po poł. i będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków.

**Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie
Oddział w Częstochowie.**

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“